



IMPRESJE

JUSTYNA BIK

Nieustannie otaczają nas impresje. Ulotne chwile, silne emocje, myśli. Tomik jest próbą uchwycenia różnych niepowtarzalnych elementów rzeczywistości. Tych małych i tych dużych.

Na koniec

*Nie chcę więcej pozorów
Nie chcę więcej iluzji
Chcę siebie i tylko siebie
Chcę pokazywać siebie
W całości.*

*Ale też po kawałku.
Pozostawiać po sobie impresje
W różnych sercach
Na zawsze*



JUSTYNA BIK

W tym miejscu zwykle znajduje się biogram autora, ale informacje o tym, kim jestem, mogłyby wpływać na interpretację moich słów, a mi zależy na tym, aby dać Ci możliwość czytania tych wierszy bez zakłóceń. Jeśli jednak chcesz dowiedzieć się o mnie i mojej twórczości więcej, serdecznie zapraszam na Instagram: @justyna.bik.

**Sorus**

PRZEJDŹ

do księgarni online:
www.sorus.pl

JUSTYNA BIK

IMPRESJE

Ilustracje we wnętrzu

Anna Żurakowska



Redaktorzy prowadzący
Michalina Wesołowska, Wojciech Nowakowski

Redakcja
Izabela Dachtera-Walędziak

Projekt okładki
Marcin Dolata

Skład
Maciej Torz

Ilustracja okładkowa
Karolina Jastrzębska

Ilustracje
Anna Żurakowska

Fotografia autorki na tyle okładki
@urokczlowieka

Copyright © by Justyna Bik 2023
Copyright © by Sorus 2023

Wydanie I, Poznań 2023

ISBN 978-83-67139-40-3

Wydaj z nami swoją książkę!

www.sorus.pl/formularz-zgloszeniowy

Wydawnictwo Sorus

Księgarnia internetowa: www.sorus.pl

Przygotowanie, druk i dystrybucja

DM Sorus sp. z o.o.

ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań

tel. +48 61 653 01 43

sorus@sorus.pl

Wstęp

Czytając, proszę, pamiętaj:

Każda interpretacja, jaką założysz, jest poprawna. Jest taka, bo jest Twoja prywatna. Nie chcę, abyś się zastanawiał czy zastanawiała, co miałam na myśli, ani próbował/próbowała zrozumieć, jaki sens chciałam ukryć za moimi słowami. One mają dokładnie taki sens, jaki im nadasz. Sztuka jest interpretowalna na nieskończoną ilość sposobów. Mam ogromną nadzieję, że czytając moje wiersze, spotkasz się z samym sobą, ze swoimi emocjami i myślami. Proszę, nie oceniaj ich. Pozwól im być, spotkaj się z nimi, będąc „tu i teraz”. Chociaż przez moment.

Najważniejsze jednak: pamiętaj, że nie da się nie rozumieć sztuki (przynajmniej moim zdaniem). Sztuka jest po to, żeby odzwierciedlała emocje, które potrzebujemy poczuć. Sztuka jest po to, aby widzieć w niej to, czego w danym momencie potrzebujemy. Pozwólcie sobie dostrzegać w sztuce to, co intuicyjnie chcecie widzieć. Czasem łatwiej jest zobaczyć, co się wydarza w nas i wokół przez pryzmat niedosłowności, metafory, metonimii i innych środków wyrazu artystycznego. Ich użycie oraz dekodowanie leży zarówno po stronie autora, jak i odbiorcy.

Sztuka ma być dla nas, a nie my dla sztuki.

IM(PRESJE)

Na koniec

Nie chcę więcej pozorów
Nie chcę więcej iluzji
Chcę siebie i tylko siebie
Chcę pokazywać siebie
W całości.

Ale też po kawałku.
Pozostawiać po sobie impresje
W różnych sercach
Na zawsze

Impresja

Czemu rościsz sobie prawo do mojej duszy?
Dlaczego sądzisz, że mnie znasz?
Znasz impresję mnie.
Nie znasz mnie całej
I nigdy nie poznasz.
Nawet ja nie znam siebie w całości.

Fotografia

Zatrzymany w miejscu uśmiech

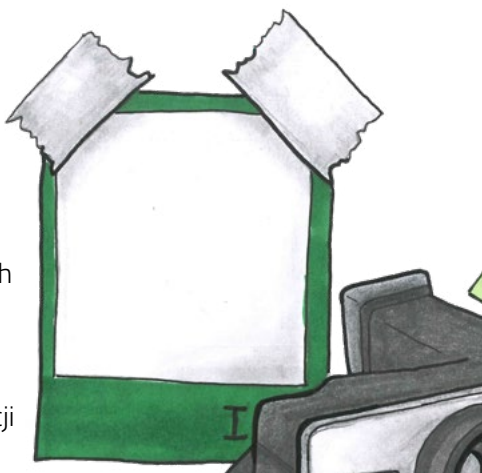
Wyidealizowany uśmiech

Tęsknimy do przeszłości

Tak naprawdę tęsknimy do fikcji

Tęsknimy do iluzji

Do fragmentów zapamiętanych wspomnień



Fotografia III

Wtedy: bolało.

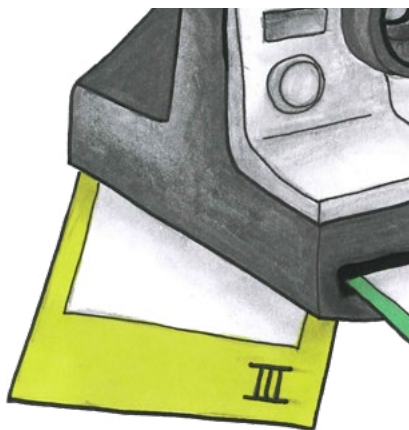
Miesiąc później – bolało.

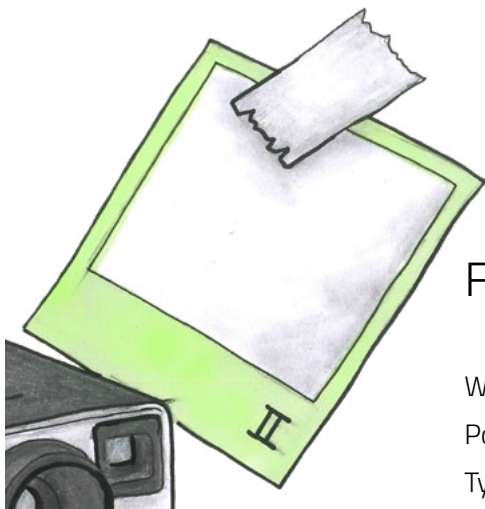
Teraz?

Patrzę na to zdjęcie

I myślę:

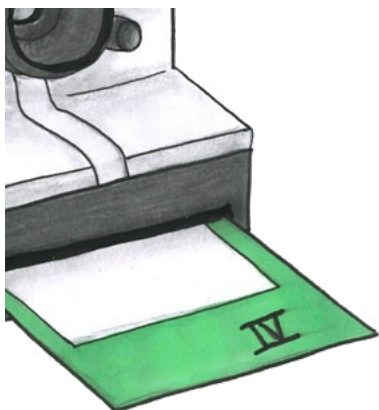
To nie miało prawa się udać.





Fotografia II

Wymuszony na sekundę uśmiech
Poza, poza, uśmiech, flesz
Tylko w oczach widać ślady łez



Fotografia IV

Pstryk!
Dwa miesiące później
To zdjęcie zawieszę na mojej ścianie
Przypominając mi, jak cię kocham!

...

Liczę na to, że kiedyś
Wpadnę na ciebie na ulicy
Tak zupełnie przypadkiem.
Liczę, że wtedy
Może zaczniemy od nowa?
Chcę dopisać
Chociaż jeszcze jeden rozdział
Do naszej historii

Przebudźcowani światem

Zagubieni w lęku
Chodzimy ulicami
Próbując pozbierać
Skrawki siebie

On

Idę ulicą, wieje zimna morską bryza.
Zatapiam się w smutku
Idę po kawę karmelową i sernik,
w moim życiu brakuje słodczy.
Nagle; jak z filmu pojawia się ON!
Idzie w długim, czarnym płaszczu,
W ręce niesie czerwoną różę,
Mój ulubiony kwiat...

Wiatr rozwiewa jego włosy,
Widać, że jest mu zimno.

Biegnie w stronę plaży.
Idę dalej.
Teraz już nie topię się w smutku,
Moje myśli skręciły w inną stronę.
Pochłania mnie zaduma...
Ciekawe, do kogo on tak biegnie?



Nieporozumienie



h k
d c i
a f

Dochodzą do mnie twoje słowa.
Słucham, co do mnie mówisz.
Naprawdę chcę zrozumieć!
Wciąż dekoduję biernie...

Iluzja dialogu

Mogę prowadzić
Puste rozmowy godzinami.
Nigdy nie kończą mi się tematy,
Zapełniam pustkę, zagaduję,
Zapycham. Każdą. Wolną. Sekundę.

Nie słucham.
Nie chcę słyszeć.
Jedyne, czego chcę, to dialogu
Z moimi marzeniami,
Namiętnościami, porażkami.
Monologu wypowiedanego na głos
Do jakiegoś przypadkowego słuchacza.
To nazywam rozmową.

Świat jest intertekstualny

Mamy filmy odnoszące się do piosnek
Piosenki odnoszące się do historii
Świat jest intertekstualny
To my tworzymy analogie.
Znajomości są intertekstualne,
Mamy wspólne prywatne światy
Z konkretnymi ludźmi.
Z nimi tworzymy Wspólne konteksty,
Aluzje, żarty, historie
Zupełnie niezrozumiałe
Dla outsiderów naszego świata

Idealnie

Było przecież tak idealnie...
Widywałam przyjaciół, śmiałam się
Rodzice mnie bardzo kochali,
Nawet pies cieszył się na mój widok.
Na tej fotografii zatrzymana idealna chwila:
Stoję uśmiechnięta, wokół mnie przyjaciele.
Sama zaczynam wierzyć, że byłam szczęśliwa.